

*Wierzysz, że Bóg narodził się w Betlejemskim żłobie?
Lecz biada ci, jeśli nie zrodził się w tobie.*

Przed nami radosny czas świętowania Bożego Narodzenia. Wszyscy czekamy na dzień, który daje tak wiele radości, dobra, pokoju, wzajemnej życzliwości i solidarności. Niestety, wiele środowisk odrzuciło sacrum Narodzenia Pańskiego, pozostawiając tylko magię zimowych świąt. Trzeba wrócić do początków, do Betlejem, gdzie Boże Dziecię naprawdę przyszło na świat, by ten zmienić, naprawić, wzbogacić.

Zgodnie z piękną tradycją chrześcijańską, dzieląc się wigilijnym opłatkiem, my kapłani posługujący w tutejszej wspólnotce, życzymy parafianom, gościom, sympatykom i czytelnikom naszego miesięcznika Dobra Rada by te święta upływały w głębokiej chrześcijańskiej radości, by w sercach nie było smutku, żalu i przygnębienia, by Pan obdarzał szczęściem i wszelkim dobrem. W tej intencji będziemy również sprawować uroczystą Pasterkę, 24 grudnia o północy, na którą serdecznie zapraszamy.

Przed nami nowy rok obfitujący w wiele wydarzeń i rocznic.

28 listopada rozpoczął się nowy rok duszpasterski pod hasłem „Nowe życie w Chrystusie”.

8 grudnia rozpoczął się Nadzwyczajny rok Miłosierdzia.

Rok 2016 to czas upamiętniający 1050 rocznicę chrztu Polski.

W lipcu będziemy przeżywać Światowe dni Młodzieży w Krakowie.

Przed nami wiele wyzwań, wobec których nie można przejść obojętnie.

A zatem życzymy błogosławionego czasu w Nowym Roku, z nadzieją, że będzie on wykorzystany efektywnie.

Z kapłańskim błogosławieństwem
ks. dr Andrzej Blewiński - proboszcz, ks. Krzysztof Basztabin,
ks. Jan Czekalski, ks. Tomasz Cyliński

„Prawdą jest sam Jezus Chrystus, który przychodzi na Ziemię, aby uswięcić naszą ludzką naturę. Przychodzi by nas nauczyć żyć Ewangelią, abyśmy byli otwarci na Jego słowo, stali się solą Ziemi i światłem dla Świata”.

(Porta Fidei)

Drodzy Księża Parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu

Życzymy Wam

Aby Zbawiciel Świata Wam błogosławił, niech Boża Dziecina będzie dla Was nauczycielem w dawaniu świadectwa wierności Bogu i Jego miłości.

Bądźcie odważni w pracy apostołskiej, abyśmy dzięki Wam wzrastali w wierze.

Niech rok 2016 będzie dla Was rokiem szczęśliwym w życiu kapłańskim i osobistym.

Dziękujemy za życzliwość, serce i czas nam poświęcony.

Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia AD 2015 roku

Życzą parafianie MBDR w Zgierzu.



MOJA DROGA DO NAZARETU

S. Maria Agnieszka od Agonii Chrystusa, nazaretanka

Nigdy nie myślałam, że zostanę zakonnicą. Moim pierwszym marzeniem była kryminalistyka, niestety wtedy były zaostrzone wymagania zdrowotne, potem skupiłam się na fizyce i matematyce, o wstąpieniu do klasztoru zdecydowałam dopiero w klasie maturalnej, przy okazji wyjazdu na skupienie maturzystów na Jasną Górę. Odłączyłam się od grupy i odwiedziłam dom sióstr nazaretanek. Chciałam wiedzieć co takiego robią, co je wyróżnia spośród innych sióstr. Usłyszałam o Najświętszej Rodzinie, o prostocie życia, miłości wzajemnej, rodzinności we wspólnocie, poświęceniu i oddaniu Kościołowi na wzór Założycielki Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza – Franciszki Siedliskiej. Choć odpowiedzi sióstr nie były dla mnie przekonujące zaintrygowały mnie. Dopiero później zrozumiałam, że nie liczy się co siostry robią, ale jak, w jakim duchu, dziś powiedzielibyśmy w jakim charyzmacie. Z czasem wiedziałam, że to tam chcę służyć Jezusowi.

W mojej młodości był czas, kiedy nie byłam blisko Boga, wydawał się Kimś dalekim i nierealnym. Potem poznałam oazę i po wakacyjnych rekolekcjach zapragnęłam uczestniczyć także w cotygodniowych spotkaniach w ciągu roku. W Ruchu Światło – Życie doświadczyłam życia Bogiem na co dzień jak z przyjacielem, widziałam to u osób, które w ruchu



poznałam i widziałam, jak to doświadczenie Bożej obecności i bliskości zaczyna przenikać moją codzienność. Naszym katechetą w parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu był wówczas ks. Henryk Elias, Boży kapłan i nieoceniony człowiek, który swoim słowem i przykładem przyciągnął do kościoła wielu młodych. Dla mnie był wsparciem, kiedy rodzina nie chciała zaakceptować mojego wyboru, on i moja babcia. Z babcią Marysią lubiłam rozmawiać, mogłam słuchać godzinami jej wspomnień, traktowała mnie poważnie, umiała słuchać oraz pomagała zadawać istotne pytania nie podsuwając odpowiedzi na nie. Wiedziałam, że mnie akceptuje i będzie przy mnie cokolwiek zdecyduje.



W Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu przez rok postulatu i dwa lata nowicjatu w Częstochowie wraz ze współsiostrami pogłębiałyśmy wiarę, poszerzałyśmy wiedzę o Kościele, Piśmie świętym, poznawałyśmy historię i duchowość Zgromadzenia i Matki Założycielki. Rozkochałyśmy się w Świętej Rodzinie, nasze patronalne święto przypada w okresie bożonarodzeniowym, studiowałyśmy cechy i cnoty Jezusa, Maryi i Józefa, aby wcielić je w nasze życie. Czytałyśmy życiorys Franciszki Siedliskiej, jej pisma, dziennik duchowy, aby poznać jaką osobą była i jak ten charyzmat sprzed stulecia realizować we współczesnym świecie. To był czas formacji początkowej – przygotowania do pierwszych ślubów – naszego pierwszego TAK powiedzianego Bogu na Mszy św. w katedrze w obecności rodziny, sióstr i przedstawicieli hierarchii Kościoła.

Zaślubione, w nowiutkich habitach i welonach, pełne entuzjazmu „świeżo upieczone” nazaretanki zostałyśmy rozestane do placówek po całej Polsce. Przez pięć lat składając śluby co roku na okres roku miałyśmy możliwość doświadczenia w praktyce życia zakonnego, pracy duszpasterskiej, życia wspólnotowego w dużej lub małej wspólnotie, w zależności gdzie nas przełożeni skierowali, trudu łączenia pracy z modlitwą i wszelkich blasków i cieni życia codziennego z Bogiem i siostrami w klasztorze. To był czas tymczasowych ślubów, kiedy niektóre z nas po zastanowieniu i wygaśnięciu ślubów mogły odejść do życia świeckiego. Aż nadszedł dzień profesji wieczystej, kiedy nasza grupa spotkała się znów na przygotowaniu a potem ceremonii zaślubin – definitywnego TAK, nie na rok, ale aż do śmierci.

„Jako Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu jesteśmy powołane do szerzenia Królestwa Bożej Miłości wśród siebie i innych przez naśladowanie Jezusa, Maryi i Józefa, których życie było skoncentrowane na miłości Boga i miłości wzajemnej” to fragment z naszych Konstytucji zakonnych, który dobrze obrazuje naszą pracę duszpasterską – wśród siebie i innych szerzyć Królestwo Bożej Miłości – wraca jak echem: nie co robimy, ale jak. Różne mamy prace i obowiązki, moim

udziałem na początku była katecheza w Słupsku, wtedy jeszcze w salkach przyparafialnych, w małej placówce było nas tylko 6 sióstr, ale w parafii 40 tysięcznej, więc pracy było dużo. Bardzo sobie pomagałyśmy, bo dla trzech z nas był to pierwszy dom, wymienialiśmy się doświadczeniem, wspierałyśmy w trudnościach, mogłyśmy liczyć jedna na drugą.

Po trzech latach wyjechałam do Włoch. Moje doświadczenie pracy w parafii pośród komunistycznego społeczeństwa miało być przydatne w czerwonej prowincji włoskiej, gdzie z trzema siostrami zakładałyśmy placówkę w Piacenza w północnej Italii. Zaczęła się włoska przygoda: z językiem, ludźmi, kulturą, kuchnią, tradycją narodową i kościelną, zwyczajami – prawie wszystkiego musiałyśmy się uczyć od nowa. Nauka zaowocowała sympatią i oddaniem włoskich parafian. Katechizowałyśmy dzieci i młodzież, chodziłyśmy do chorych, pomagałyśmy w parafialnym przedszkolu, zajmowałyśmy się zakrystią, animowałyśmy liturgię niedzielą. Potem nadszedł czas powrotu do



Polski i pracy w częstochowskiej szkole jako nauczyciel religii oraz przystosowanie się do innej rzeczywistości i nowych możliwości, jakie w tym czasie zrodziły się w Polsce. To wtedy powstało Radio Maryja i dla mnie przyniosło kolejną zmianę, wraz z dwoma siostrami zakładałyśmy nową placówkę w Toruniu. Miałam szczęście pracować

z wolontariuszami w radio przy realizowaniu programu na żywo oraz nagrywaniu, początkowo przy konsolce, ale jak to w życiu bywa trzeba było przekwalifikować się do pracy także przy mikrofonie.

Następnym przystankiem na mojej drodze były Wadowice, kto słyszał, że Karol Wojtyła chodził do przedszkola sióstr nazaretanek, to właśnie mowa o domu, w którym mieszkałam. Przedszkole jednak zostało zamienione na świetlicę środowiskową dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych lub niewydolnych wychowawczo, gdzie okazjonalnie przyjmowałyśmy również kobiety proszące o pomoc w wypadku przemocy domowej. Praca tam wymagała delikatności i ścisłej współpracy z policją oraz pomocą socjalną.



Rok jubileuszowy 2000 był dla mnie czasem powrotu do Włoch, posługi w polskiej redakcji internetowej w Watykanie i włączenia się w pracę duszpasterską wśród emigracji polskiej, której nie brak było w Rzymie. W tym czasie uczęszczałam też na salezjański uniwersytet. To był czas prawdziwie bogaty w łaski i spotkania, zaowocował kolejną parafią włoską Castel di Lama i spotkaniem z Akcją Katolicką Włoską. Wielkim darem na tamten czas była dla mnie praca z młodzieżą, możliwość wzrastania z nimi, towarzyszenia im w duchowym rozwoju i formacji chrześcijańskiej.

Z ziemi włoskiej „wyemigrowałam” do Londynu. Moim zadaniem miała być praca duszpasterska wśród emigracji przy polskiej misji katolickiej, której patronką jest nasza Założycielka Franciszka Siedliska. Zaczęłam od nauki języka angielskiego, uczyłam religii w Polskiej Szkole Sobotniej oraz animowałam liturgię w języku polskim w londyńskiej parafii. Potem przyszedł czas na zaangażowanie w środowisku angielskojęzycznym – praca w domu opieki dla osób z demencją i chorobą Alzheimera. Było to nie lada

wyzwanie, praca na trzy zmiany, środowisko wielokulturowe, ale akceptujące każdy styl życia i przekonania, dodatkowe szkolenia, nadgodziny, noce w szpitalu z pacjentami i próba połączenia tego z życiem wspólnotowym i modlitwą. Było też zderzenie ze światem przestępczym, w konsekwencji przesłuchania na policji, zeznania w sądzie i ochrona świadków. Po pięciu latach wróciłam do Włoch a teraz do Polski.

Często słyszymy, że życie jest pielgrzymką, wędrówką – dla mnie jest to termin jak najbardziej dosłowny, Pan prowadził mnie przez różne kraje, stawiał wielorakie wyzwania, ale zawsze obdarzał łaską i pomocnymi ludźmi, aby ta droga lepiej mnie uformowała. „Albowiem miłość Chrystusa

przynagła nas” (2Kor 5, 14) – mnie przynagliła do podjęcia mojego powołania, życzę każdemu, aby oprócz wspólnego nam powołania do świętości odkrył swoje osobiste powołanie - jakiegokolwiek ono będzie, czy w życiu świeckim w małżeństwie lub samotności, w kapłaństwie służebnym, czy w życiu konsekrowanym - i miał odwagę je realizować.



BOŻE NARODZENIE W ŻYCIU CRZESCIJANINA

Zwiastuję wam radość wielką: dziś narodził się nam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus, woła Kościół w noc Bożego Narodzenia. Ziemia ujrzała swego Zbawiciela. Tak język liturgii wyraża niezwykłą treść misterium Narodzenia Pańskiego. To, co stało się tamtej nocy w Betlejem – narodzenie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Syna Maryi – stało się równocześnie początkiem wielkiego, cudownego procesu dokonywanego przez Boga w ludziach.

Ojciec Święty Jan Paweł II pisał w bulli ogłaszającej Jubileusz Wcielenia roku 2000: *Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia: Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość świata. Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia.*

Zanim wejdzie w światłość wieki, widzi już teraz wszystkie sprawy, swoje i świata, z perspektywy Boga, który jest stałym mieszkańcem ziemi. Obecność Boga – Człowieka w ludzkim sercu jest bezpośrednim skutkiem Narodzenia Pańskiego.

Cud Narodzenia dla nas

Święta przemijają bardzo szybko. Czy zostanie w nas po nich stanowcze przekonanie, pewność mająca ciężar i powagę prawdy, że Bóg stał się Człowiekiem? Czy potrafimy z tym pierwszym etapem łączyć następne, które wynikają z niego z żelazną konsekwencją? Przecież

ten sam Bóg Wcielony, który rodzi się z Maryi Dziewicy, zmartwychwstaje z krzyża i w cudzie "wcielenia eucharystycznego" trwa przez wieki, udostępniając każdemu człowiekowi dojście do cudu Nocy Betlejemskiej, dając mu możliwość doświadczenia tego cudu w sobie.



Wielu ludzi wyznaje, że wierzy w Chrystusa, ale czy naprawdę wierzy, że Jezus z Nazaretu, narodzony w Betlejem, jest *Bogiem Wszchemogącym, Stworzycielem nieba i ziemi*, jak nam w dzień Bożego Narodzenia przypomina św. Jan Ewangelista: *Na początku było Słowo i Bogiem było Słowo. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało?* I dalej trzeba konsekwentnie te pytania prowadzić: czy naprawdę wiemy, że cud Bożego Narodzenia dokonał się po to, aby Bóg był obecny w Hostii, a ta Obecność pragnie wciąż się przemieszczać z ołtarza do ludzkiego serca? To są sprawy, o których trzeba myśleć, kiedy stajemy w zadumie przed szopką w naszych domach i świątyniach.

Reasumując możemy powiedzieć, że żadne inne wydarzenie z ziemskiego życia Jezusa nie jest tak bliskie naszemu zwyczajnemu ludzkiemu życiu jak Jego narodzenie. Narodziny Jezusa dla ludzkości są jak gwiazda, która rozbłysła na ciemnym, nocnym niebie. Dla człowieka staje się ona punktem odniesienia, wskazuje kierunek na drodze, którą podąża. Podczas narodzin Jezusa wielu ludzi nie dostrzegło tej gwiazdy. A jak jest dzisiaj? Jak jest w moim sercu?.

Symbole Bożego Narodzenia

W Polsce święta nierozdzielnie kojarzą się z choinką, 12 potrawami, białym obrusem i siankiem pod nim. Dzieci z niecierpliwością wyczekują nadejścia świętego Mikołaja i wypatrują pierwszej gwiazdki. Skąd wzięły się nasze świąteczne zwyczaje?



Wigilia - wieczór wigilijny poprzedzający Święta Bożego Narodzenia jest nawiązaniem do Ostatniej Wieczerzy i spotkań pierwszych chrześcijan.

Stół - na stole powinno znaleźć się 12 potraw – jest to liczba oznaczająca apostołów, ale także ilość miesięcy w roku. Jest również uznawana za przynoszącą szczęście.

Opłatek - to specjalnie wypiekany chleb. Jest przede wszystkim symbolem Boga, a przełamanie się nim ma wprowadzić pokój i zgodę między ludźmi.

Choinka - to drzewko iglaste, bez którego nie wyobrażamy sobie świąt. W Polsce pojawiło się tak naprawdę dopiero na przełomie XVIII/XIX wieku. Staje się ona symbolem rajskiego drzewa i oznacza płodność, trwanie,

życie.

Święty Mikołaj - pierwotnie była to postać oparta na świętym Mikołaju, biskupie z Mirry, który najuboższym dzieciom rozdawał drewniane zabawki.

Kolędy - pierwotnie były to przepełnione radością pieśni noworoczne. Wywodzi się prawdopodobnie od łac. calenadae. Tym określeniem Słowianie nazywali pierwszy dzień roku. Współcześnie jednak przyjmuje się to słowo jako określenie śpiewów bożonarodzeniowych. W Kościele śpiewa się je do święta Matki Boskiej Gromnicznej, czyli 2 lutego.

Narodziny Boga - Człowieka to początek zaproszenia do wielkiej miłości i jedności z Bogiem. To zaproszenie, aby Bóg stał się naszym przyjacielem, członkiem rodziny, kimś więcej niż tylko świątecznym gościem.

Aneta Mikołajczyk

TRADYCJE ADWENTOWE

Fragment księgi proroka Jeremiasza (Jr 33, 14-16) czytany w pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczyna się słowami: „Pan mówi: „Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obiecałem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu (...)”. Te szczególne dni to czas wyczekiwania na przyjście obiecanego Mesjasza. Czas wyciszenia, skupienia, ale także nadziei i radości z powodu zbliżającego się Bożego Narodzenia. Dawniej w Adwencie, podobnie jak w Wielkim Poście, ustawały zabawy, rezygnowano z „płochych rozrywek”, nastawał czas postu i umartwienia, któremu towarzyszyły tęskne melodie pieśni adwentowych.



Na Podlasiu początek Adwentu ogłaszały dźwięki pasterskich trąb – ligawek. Miały one przypominać o trąbach anielskich, zapowiadających Sąd Ostateczny.

Z Adwentem związanych jest wiele tradycji i zwyczajów, które przetrwały do dziś. Dotychczas zachowała się tradycja odprawiania codziennie o wschodzie słońca Mszy św. ku czci Najświętszej Maryi Panny tzw. rorat. Nazwa pochodzi od pierwszego słowa pieśni adwentowej „Rorate caeli desuper...” („Niebioso roś spuśćcie nam z góry...”). Na te Msze dzieci przychodzą z pięknie ozdobionymi lampionami (nawiązanie do ewangelicznych Panien



Mądrych oczekujących Oblubieńca). Lampiony z symbolami chrześcijańskimi są jednym z elementów adwentowej liturgii światła, podobnie jak świeca Maryjna, nazywana też roratką. Jest ona często ozdobiona niebieską lub białą wstążką. Przypomina postać Maryi, która wypowiadając swoje „fiat” („Niech mi się stanie”), najlepiej wyraziła gotowość na przyjęcie oczekiwanego Zbawiciela. W niektórych parafiach istnieje też zwyczaj przyjmowania figurki Matki Bożej (tzw.: „wędrująca Matka Boża”) z kościoła po roratach przez dziecko, które wyciągnęło szczęśliwy los. Figurka gości w rodzinie do następnego dnia na pamiątkę biblijnej sceny – Nawiedzenie św. Elżbiety.

W kościele ustawia się wieńce adwentowe, zapalając w nich kolejno w poszczególne niedziele adwentu. Zapalona świeca pojawia się także na stole wigilijnym. W wielu parafiach można nabyć świece Caritas. Dochód z ich sprzedaży jest przeznaczony na pomoc dzieciom z ubogich rodzin.

Upływ czasu w Adwencie ukazują specjalne kalendarze. Każdy dzień jest zilustrowany sceną biblijną i towarzyszy mu cytat z czytań biblijnych. Można też wpisywać własne adwentowe przemyślenia i zobowiązania.

6 grudnia przypada wspomnienie św. Mikołaja, biskupa, który zasłynął z serca otwartego dla potrzebujących. Na jego pamiątkę zachował się zwyczaj obdarowywania prezentami osób bliskich, a szczególnie dzieci. Podczas Adwentu przygotowuje się również upominki gwiazdkowe. Wyrażają one naszą życzliwość dla innych i chęć sprawienia im radości. Warto także pomyśleć o osobach samotnych, cierpiących, chorych.

Adwent kończy się wieczorem wigilijnym. Dawniej w Wigilię zachowywano post i spożywano tylko jeden posiłek – wieczerzę. Wszelkie prace należało

w tym dniu wykonywać chętnie, trzeba było powstrzymać się od kłótni i przekleństw, gdyż według starej mądrości ludowej „Jaka Wigilia, taki cały rok”. W czasach staropolskich izby w chatach i wnętrza w pałacach ozdabiane były snopami zboża. Pod obrusem na stole wigilijnym umieszczano siano na pamiątkę narodzenia Pana Jezusa w stajence. Pod sufitem (szczególnie na południu Polski) przywiązywano podłaźniki (podłaźniczki) – gałęzie drzew iglastych udekorowane jabłkami, orzechami, własnoręcznie wykonanymi ozdobami z papieru lub tzw.: światami – kulami sklejonymi z różnokolorowych opłatków. Choinka pojawiła się w Polsce w I połowie XX wieku i zyskała popularność, wypierając dawne podłaźniczki.

W Wigilię, po zapadnięciu zmroku domownicy wypatrywali pierwszej gwiazdki, aby zasiąść do uroczystej wieczerzy. Rozpoczynano ją (podobnie jak dziś) od składania życzeń i dzielenia się opłatkiem. Barwione opłatki po kolacji zanoszono do stajni, aby nakarmić nimi zwierzęta. Według tradycji do stołu powinna zasiąść parzysta liczba osób. Zapraszano krewnych, sąsiadów, osoby samotne. Zostawiano także jedno puste miejsce przy stole. W zamożnych domach wieczerza składała się z 12 dań. Po jej zakończeniu śpiewano kolędy i pastorałki, a później, podobnie jak dziś, udawano się na Pasterkę.

Warto kultywować piękne zwyczaje i tradycje adwentowe, a przede wszystkim należy w tym czasie skorzystać z rekolekcji, przystąpić do sakramentu pokuty, przyjąć Komunię świętą. Warto też wyciszyć się i w długie, grudniowe wieczory stopniowo wchodzić w „przestrzeń Światła”, uświadamiając sobie, że czas upływa, a Bóg jest blisko.

Elżbieta Hildt

INAUGURACJA JUBILEUSZOWEGO ROKU MIŁOSIĘRDZIA

Papież Franciszek otworzył 8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Drzwi Święte w bazylice św. Piotra w Watykanie inaugurując tym samym Jubileusz Roku Miłosierdzia. Ceremonia odbyła się na zakończenie Mszy św. odprawianej na placu św. Piotra z udziałem 50 tys. wiernych z całego świata. W przedśionku bazyliki Franciszkowi towarzyszył papież senior Benedykt XVI.

Ceremonia otwarcia drzwi świętych miała prostą oprawę. "Bracia i siostry, ożywiani wiarą w Jezusa, naszego Zbawiciela, którą odnowiliśmy podczas celebracji eucharystycznej i strzeżeni przez Niepokalanie Poczętą Maryję Pannę rozpoczynamy Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia" - powiedział diakon na początku ceremonii otwarcia Drzwi Świętych.

Franciszek w procesji udał się do przedśionka bazyliki watykańskiej. Tam przywitał się z papieżem



seniorem Benedyktem XVI. "Boże, który objawiasz swoją wszechmoc przede wszystkim poprzez miłosierdzie i przebaczenie, daj nam przeżyć rok łaski, czas sprzyjający miłowaniu Ciebie i braci, w radości Ewangelii.

Nieustannie zsyłaj na nas swego Ducha Świętego, abyśmy niestrudzenie z ufnością kierowali spojrzenie na Tego, którego przebiliśmy, Twego Syna, który stał się człowiekiem, jaśniejące oblicze Twego nieskończonego miłosierdzia, pewne schronienie dla nas wszystkich, grzeszników, potrzebujących przebaczenia i pokoju, prawdy, która wyzwala i zbawia. On jest Bramą, przez którą przychodzimy do Ciebie, niewyczerpalne źródło pocieszenia dla wszystkich, piękno, które nie zna zachodu, radość doskonałą w życiu bez końca. Niech się za nami wstawia Niepokalana Dziewica, pierwszy i wspaniały owoc paschalnego zwycięstwa, jaśniejąca jutrzienka nowych niebios i ziemi nowej, szczęśliwy cel naszej ziemskiej pielgrzymki. Tobie Ojczy Świątymu, Twemu Synowi, naszemu Odkupicielowi, Duchowi Świętemu, Pocieszycielowi wszelka cześć i chwała na wieki wieków - modlił się Franciszek.

Po słowach modlitwy pchnął dwa skrzydła prowadzących do bazyliki Drzwi Świętych. Papież stanął w progu świątyni i pograżył się na chwilę w modlitwie. Po nim wszedł papież senior oraz kardynałowie, biskupi i kapłani koncelebrujący Mszę św.

W procesji ruszyli do konfesji św. Piotra. Tam Franciszek udzielił błogosławieństwa, które zakończyło Mszę św. inauguracyjną Jubileusz Roku Miłosierdzia.

Obecnie istniejące w bazylice św. Piotra Drzwi Święte, których otwarcie oznacza formalne rozpoczęcie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia są darem katolików szwajcarskich i wyrazem ich dziękczynienia Bogu za to, że uratował Szwajcarię od okrucieństw i nieszczęść II wojny światowej. Zainstalowano je i otwarto w związku z Jubileuszem Roku 1950.

Decyzję o ufundowaniu Drzwi Świętych dla bazyliki św. Piotra podjęli katolicy szwajcarscy wkrótce po zakończeniu wojny, a uroczyste poświęcił je i otworzył w Wigilię Bożego Narodzenia 1949 r. Pius XII, rozpoczynając w ten sposób Rok Święty 1950. Twórcą

dzieła był rzeźbiarz Vito Consorti, zwany "mistrzem wyjścia", gdyż miał na swoim koncie szereg innych drzwi, m.in. do katedry w Orvieto.

Drzwi są ozdobione 16 scenami biblijnymi, opowiadającymi o odkupieniu i przebaczeniu ze szczególnym uwzględnieniem ewangelicznych przypowieści o miłosierdziu Bożym. Pierwsze dwie przedstawiają Adama i Ewę i ich wypędzenie z raju. To swego rodzaju "zatrzaśnięcie drzwi" przechodzi następnie w dwie inne sceny, opowiadające o Zwiastowaniu Narodzenia Pańskiego. Kolejne przedstawienia ukazują różne fragmenty publicznej działalności Pana Jezusa: Jego chrzest, przypowieści o zagubionej owcy i o synu marnotrawnym, uzdrowienie paralityka i przebaczenie grzesznikowi. Następne dwie sceny związane są ze św. Piotrem, przedstawiając go, gdy pyta: "Panie, ile razy mam przebaczać swemu bratu?" oraz gdy zapiera się Chrystusa i gdy On mu to wybacza. Scena dwunasta przedstawia dobrego łotra, co ma symbolizować zbawienie otwarte na wszystkich, którzy o to proszą. Potem następuje św. Tomasz, uzdrowiony ze swej małej wiary i obraz sakramentu pojednania. Ostatnie płaskorzeźby ukazują nawrócenie św. Pawła i otwarcie Drzwi Świętych przez Piusa XII na rozpoczęcie Roku Świętego 1950.

Według teologów i liturgistów, Drzwi Święte symbolizują Chrystusa, gdyż "jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę" (J 10,9). Reprezentują także serce człowieka wierzącego, które musi być otwarte na Chrystusa. Tradycja otwierania Drzwi Świętych na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego sięga roku 1499, kiedy to po raz pierwszy uczynił tak na Boże Narodzenie papież Aleksander VI.



Matka Boża Brama Miłosierdzia,
Cerkiew Greko-Katolicka p.w.
Przemienienia Pańskiego w
Jarosławiu.

źródło: ekai.pl

OBCHODY 1050 ROCZNICY CHRZTU POLSKI

Archidiecezja łódzka obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski rozpoczęła trzy tygodnie wcześniej niż pozostałe diecezje, a mianowicie 8 listopada, a nie 28 listopada 2015 r. Inauguracja obchodów została powiązana z innym ważnym wydarzeniem w naszej diecezji, a mianowicie 500 rocznicą sprowadzenia Cudownego Wizerunku Matki Boskiej Łaskiej.

W ten sposób Łask był pierwszą stacją

archidiecezji łódzkiej w obchodach 1050 rocznicy Chrztu Polski – powiedział Arcybiskup Metropolita Łódzki. Drugą stacją będzie Piotrków Trybunalski, gdzie w Niedzielę Miłosierdzia w dniu 3 kwietnia 2016 r. uroczystościom będzie przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Natomiast trzecia stacja będzie miała miejsce w Łodzi w dniu 12 czerwca 2016 r., w Święto Eucharystii, kiedy to głównym



Msza św. w Kolegiacie Łaskiej.

gościem będzie ksiądz kardynał Dominik Duka, arcybiskup metropolita praski i prymas Czech, przypominający swą obecnością, że bezpośrednią przyczyną przyjęcia przez Mieszka I, sakramentu Chrztu było jego małżeństwo z księżniczką czeską Dobrawą. Ostatnią, czwartą stacją będzie Tomaszów Mazowiecki, który w odpowiedzi na uchwały Rady Miasta i Rady Powiatu z 11 czerwca br. otrzyma – jak się spodziewamy – ze strony Stolicy Apostolskiej swego Patrona w osobie św. Antoniego Padewskiego.

Głównym uroczystościom w Kolegiacie Łaskiej przewodniczył ksiądz kardynał Zenon Grocholewski, do niedawna prefekt watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego, który przybył do nas jako wysłannik papieża Franciszka. W swoich słowach ks. kard. Zenon Grocholewski, apelował do wiernych, aby rocznica chrztu Polski była okazją do wzrostu i umocnienia wiary oraz zawierzenia swojego życia Jezusowi wzorem Maryi.

W pielgrzymce do Łasku uczestniczyli reprezentanci wszystkich parafii archidiecezji łódzkiej, którzy na zakończenie uroczystości odebrali jubileuszową świecę chrzcielną, jako symbol wiary przyjętej w 966 r. Otrzymane świece zapłonęły we wszystkich kościołach w pierwszą niedzielę Adwentu, w dzień rozpoczęcia jubileuszu Chrztu Polski. „Płonąca świeca to symbol wiary, jaką otrzymaliśmy przed 1050 laty jako naród, a każdy z nas w godzinie swojego chrztu. Chcemy Bogu dziękować za ten płomień wiary, strzec go i odważnie nieść go w przyszłość świata i Kościoła” – powiedział ks. Szymon Stułkowski z Komisji Duszpasterstwa KEP.

W ramach jubileuszu 3 maja 2016 r. na Jasnej Górze zostanie ponowiony Akt oddania Polski Matce Bożej. Centralne uroczystości odbywać będą się od 14 do 16 kwietnia 2016 r. w Gnieźnie i Poznaniu.

Dla upamiętnienia tego historycznego wydarzenia – 1050 rocznicy Chrztu Polski, odlano dzwon „Mieszko i Dobrawa”. Dzwon zawisnie w grodzie Mieszka I na Ostrowie Lednickim (woj. Wielkopolskie). Jest to pierwszy dzwon o tej nazwie w Polsce, a imiona Mieszka i Dobrawy wiążą się z głównymi historycznymi postaciami, od których liczy się historyczne początki naszego państwa, a przede wszystkim z chrztem Mieszka I i symbolicznym chrztem Polski. Poświęcenie „Mieszka i Dobrawy” odbędzie się 14 kwietnia 2016 roku podczas inauguracji uroczystości 1050 rocznicy Chrztu Polski, w których udział weźmie Episkopat Polski. Narodowe obchody 1050 rocznicy chrztu Polski potrwają do



Msza św. w Kolegiacie Łaskiej.

listopada 2016 roku.

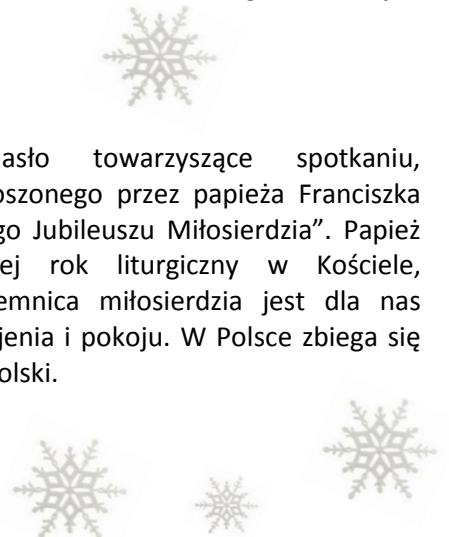
Pamiętajmy, aby ta rocznica była nie tylko historycznym wydarzeniem, ale także okazją do nowego odkrywania Sakramentu Chrztu świętego, odkrywania piękna łaski i daru, którym Bóg nas obdarował, odkrywania tego nowego życia w Jezusie Chrystusie, które otrzymaliśmy. A jednocześnie czujmy się wezwani do świadectwa wiary.

*Marianna Strugińska – Felczyńska
Agnieszka Gajek*

NOWE ŻYCIE W CHRZYSTUSIE

W dniu Skupienia Akcji Katolickiej Archidiecezji Łódzkiej 28 listopada, uczestniczyli członkowie Akcji Katolickiej wraz z Księżmi Asystentami, a także sympatycy i zaproszeni prelegenci. Była to okazja do spotkania się, wymiany doświadczeń z podejmowanych działalności, ale też troska o wspólny rozwój duchowy. Hasłem przewodnim tegorocznego spotkania było: „Nowe życie w Chrystusie”, a także 1050 Rocznicą

Chrtu Polski. Hasło towarzyszące spotkaniu, nawiązywało do ogłoszonego przez papieża Franciszka roku „Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia”. Papież w bulli, ogłaszającej rok liturgiczny w Kościele, przypomniał, że tajemnica miłosierdzia jest dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju. W Polsce zbiega się to z rocznicą Chrztu Polski.





Dzień skupienia Akcji Katolickiej.

W trakcie dnia skupienia była okazja wysłuchać prelekcji ks. dr hab. Jana Wolskiego – „Bez miłosierdzia nie można podobać się Bogu – współczesne oblicze wyobraźni miłosierdzia”. Mogliśmy również wysłuchać prelekcji Siostry Marii Dolorosa ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia SM, na temat „Miłosierdzie Boże w słowie, czynie i modlitwie – s. Faustyna jako Apostołka Bożego Miłosierdzia, polecenia Pana Jezusa. Miłosierdzie dziś”. Uczestniczący w spotkaniu ks. dr. Przemysław Góra przybliżył obecnym temat przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży, a ks. kan. dr Andrzej Blewiński mówił o „Roli chrztu w życiu człowieka”. Wspólny czas, a także rozważania poruszane w prelekcjach, to także zachęcenie do zamyślenia się nad świadomością Bożej obecności, miłosierdzia w życiu codziennym, które ma być naszą stałą wewnętrzną postawą. Ta stała postawa naznaczona wrażliwością na

drugiego człowieka, to są nasze intencje, zachowania, postawy które przyjmujemy w codzienności. Zwieńczeniem naszego Dnia Skupienia była Msza św. koncelebrowana przez ks. biskupa Marka Marcza.



Dzień skupienia Akcji Katolickiej.

W słowach homilii zachęcał do refleksji i przemyśleń, a także ukazywał kierunki działania dla Akcji Katolickiej, a tym samym zachęcał do większej aktywności w swoich parafiach.

Ostatnim punktem naszego spotkania była wspólna modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego poprowadzona przez ks. Marcina Jarzenkowskiego z Wydziału Duszpasterskiego.

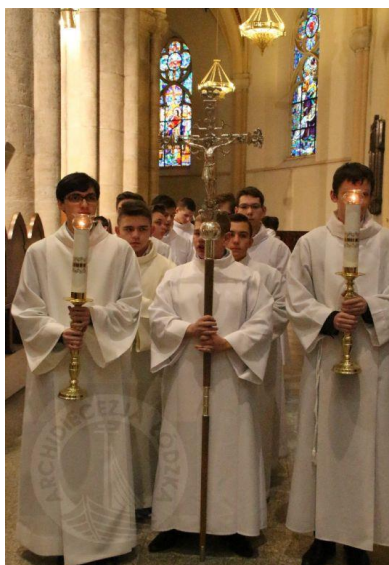
Był to dla członków Akcji katolickiej czas refleksji, wzrostu duchowego, a także miłych spotkań i rozmów.

Marianna Strugińska - Felczyńska



DZIEŃ JEDNOŚCI SŁUŻBY LITURGICZNEJ

W sobotę, 21 – ego listopada delegacja ministrantów i lektorów z naszej parafii uczestniczyła w archidiecezjalnym Dniu Jedności Służby Liturgicznej, który odbywał się pod hasłem „Spotkajmy się u źródła”. Tematyka tego wydarzenia odnosiła się do zbliżającej się 1050 rocznicy Chrztu Polski. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą, której przewodniczył ks. bp Marek Marczak. W swojej homilii ks. bp Marek podkreślał rolę i znaczenie ministrantury, przyrównał ją do bycia ministrem. „Ministrant i minister to podobne słowa. Podobne, nie tylko w swoim brzmieniu, ale także w swoim znaczeniu, bo i ministrant, i minister to służą. Jest oczywiście kilka różnic. Minister przeważnie tam, gdzie pojawia się, rozwijają przed nim kolorowe dywany, grają fanfary, uroczyste jest



witany. Przed ministrantem niekoniecznie. Ale są i podobieństwa. I minister, i ministrant służą. Minister służy głowie państwa, służy najwyższym władzom państwowym. Ministrant komu służy? Panu Bogu. I porównując tych komu służy minister i ministrant, to kto jest ważniejszy? Oczywiście, że ministrant. Bo on służy Panu Bogu. On służy Królowi Królów.” Ks. Biskup odniósł się także do opisu Liturgii Niebieskiej, zawartej w czwartym rozdziale Apokalipsy św. Jana: „Gdy słyszycie o tej liturgii niebieskiej i o Baranku, o Panu Jezusie i o aniołach, które mu służą, to łatwo można sobie wyobrazić do kogo i do czego można porównać Służbę Liturgiczną Ołtarza. Tak moi drodzy, do aniołów można porównać waszą służbę. I wy służycie Barankowi, Panu Jezusowi, który w czasie każdej Mszy Świętej przychodzi do was. [...]”



Uczestniczycie już w ziemskiej liturgii, która jest zapowiedzią tej niebieskiej”. Podczas Mszy Świętej miało również miejsce odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych; zgromadzeni wyrzekli się szatana i wyznali wiarę w Boga. Po Eucharystii ministranci udali się do Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie uczestniczyli w programie powołaniowym przygotowanym przez kleryków WSD. W tym roku przygotowanych było siedem zespołów tematycznych, podczas których

ministranci mogli między innymi sprawdzić swoją wiedzę z historii, zagłębić się w liturgię chrzcielną, nauczyć się komend liturgicznych po łacinie, zaśpiewać hymn Służby Liturgicznej „Króluj Nam Chryste” przy akompaniamencie gitary, fortepianu oraz werbli, a także uczestniczyć w szeregu gier i zabaw w sali gimnastycznej.

Mateusz Jagieło

SPOTKANIE Z HISTORIĄ...

Akcja Katolicka Archidiecezji Łódzkiej oraz Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (oddział łódzki) byli organizatorami wyjazdu do Muzeum Katyńskiego i Muzeum Żydowskiego w Warszawie. W wycieczce uczestniczyło 90 osób. Większość z nas po raz pierwszy miała możliwość zwiedzenia Muzeum

Katyńskiego (filia Muzeum Wojska Polskiego w Forcie „Sadyba”). Wstrząsające wrażenie wywołują muzealia – relikwie (ok. 5000 sztuk), wydobyte podczas ekshumacji z dołów śmierci w Katyniu, Charkowie, Miednoje. Są to m.in.: wojskowe nieśmiertelniki, obrączki, medaliki, fotografie najbliższych, a także przedmioty osobiste (np.: grzebień, okulary), codziennego użytku. Ekspozycja jest unikalna w skali światowej, gdyż zgromadzone muzealia to dowody zbrodni, upamiętniające martyrologię żołnierzy polskiej armii. Zbrodni tak długo ukrywanej, przemilczanej i zakłamywanej.

W Muzeum Historii Żydów Polskich Polin obejrzelśmy wystawę „1000 lat historii Żydów polskich”, prezentowaną w ośmiu interaktywnych galeriach. W każdej z nich znajdują się eksponaty multimedialne, obiekty, ilustracje i teksty.

Wycieczka dostarczyła uczestnikom wielu wrażeń i refleksji. Z niecierpliwością czekamy na kolejne wyjazdy.

Elżbieta Hildt



U GROBU KS. REMBOWSKIEGO

W niedzielne popołudnie 8 listopada br., w ostatnim dniu Oktawy Wszystkich Świętych grupa parafian M.B. Dobrej Rady z ks. proboszczem Andrzejem Blewińskim wyruszyła do grobu śp. ks. Szczepana Rembowskiego na łódzkim cmentarzu przy ul. Lodowej. Grób ten, jak wiadomo, dzięki paroletnim, wytrwałym staraniom ks. Andrzeja Blewińskiego został w zeszłym roku odbudowany i wyposażony w nowy, granitowy, artystyczny nagrobek godny pamięci założyciela Parafii M.B. Dobrej Rady w Zgierzu. Po



Grób ks. Rembowskiego.

udekorowaniu grobu przez przybyłych kwiatami i lampionami, przybrał on wspaniały, odświętny wygląd podkreślający powagę uroczystości poświęcenia pomnika nagrobnego. Wśród modlitewnej zadumy obecnych parafian aktu poświęcenia dokonał ks. kan. dr Andrzej Blewiński – VII Proboszcz naszej Parafii. Nad grobem I Proboszcza ks. Rembowskiego modlono się w intencji Jego i Jego Rodziców oraz w intencji całej parafii. Uczestnicy nawiedzili też grób ojca ks. Andrzeja śp. Czesława i niedawno zmarłej Matki śp. Genowefy.

Wyjazd zorganizowała przewodnicząca Bractwa



Pielgrzymkowego pani Elżbieta Adamczyk w związku z 110 rocznicą urodzin ks. Rembowskiego przypadającą 9 grudnia 2015 r. Bractwo Pielgrzymkowe czuje się szczególnie zobowiązane do kultywowania pamięci ks. Rembowskiego uznając w Nim prekursora Pieszej Pielgrzymki Zgierskiej. Albowiem ks. Rembowski w latach 1948 – 1952 przeprowadzał co roku parafialne pielgrzymki na Jasną Górę; zaś Pierwsza Piesza

Pielgrzymka Zgierska wyruszyła 20 sierpnia 1994 r. dokładnie co do dnia w 50 rocznicę ślubowania ks. Rembowskiego. Taką tradycję buduje Bractwo Pielgrzymkowe przybierając imię ks. Szczepana Rembowskiego w r. 2005 – 100 rocznicę Jego urodzin oraz organizując wystawę Jego pamięci w 2012 r. – 70 rocznicę Jego śmierci.

Bohdan Czarnecki



Z ŻYCIA PARAFII

REKOLEKCJE ADWENTOWE

18 – 19 – 20 grudnia 2015 r

Przewodniczy KSIĄDZ EDWARD PLEŃ
(ogólnopolski duszpasterz sportowców.

17.00 Msza św. z nauką dla młodzieży
18.00 Msza św. z nauką ogólną

Piątek – 18 grudnia

7.00 Msza św. z nauką ogólną
9.00 Msza św. z nauką ogólną
16.00 Msza święta z nauką dla dzieci
17.00 Msza św. z nauką dla młodzieży
18.00 Msza św. z nauką ogólną

Spowiedź 7.00 – 10.00
15.30 – 19.00

NIEDZIELA 20 GRUDNIA - ZAKOŃCZENIE

7.00 Msza św. z nauką ogólną
8.30 Msza św. z nauką ogólną
10.00 Msza święta z nauką dla młodzieży
11.30 Msza święta z nauką dla dzieci
13.00 Msza święta z nauką ogólną
18.00 Msza św. z nauką ogólną

SOBOTA – 19 grudnia – DZIEŃ SPOWIEDZI

7.00 Msza św. z nauką ogólną
9.00 Msza św. z nauką ogólną
16.00 Msza święta z nauką dla dzieci



Serdecznie zapraszamy wszystkich Parafian na rekolekcje adwentowe. Niech to będzie szczególny czas, naszego przygotowywania się do nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Orszak Trzech Króli

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu oraz Władze Miasta zapraszają do udziału, całymi rodzinami, w Orszaku Trzech Króli wszystkich mieszkańców Zgierza. Miasto Zgierz po raz kolejny włączyło się w ogólnopolską akcję zorganizowania miejskiej uroczystości Trzech Króli 6 stycznia 2016 roku. Ulicami Zgierza wyruszy kolorowy orszak rodziców oraz dzieci, chcących we wspólnym gronie przeżywać ten szczególny czas. Początek uroczystości – Msza Święta 11.30 w parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, po której wyrusza korowód.



Zapraszamy dzieci ze szkoły podstawowej na spotkania grupy „Dzieci Boże”. Sobota w godzinach od 10 do 11. Czekamy na Was.

ZAPRASZAMY DO ŚWIETLICY ŚRODOWISKOWEJ

Świetlica jest czynna od poniedziałku do czwartku od 15.00 do 18.00. W ofercie m.in.: zajęcia edukacyjne (także wyrównywanie braków szkolnych), plastyczne i kurs tańca. Osoby wspierające otrzymują zaświadczenia wolontarystyczne. Można też skorzystać z bezpłatnych usług prawniczych, kuratora zawodowego, logopedy, punktu konsultacyjnego związanego z uzależnieniami. Bliższe informacje w kancelarii parafialnej Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu lub w świetlicy w godz. otwarcia.

Serdecznie zapraszamy



Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

Tata pyta Jasia:

- Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?

- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Odeszli do wieczności

Józefa Sokół (ur.1929)

Alina Szwed (ur.1931)

Krystyna Jaworska (ur.1937)
(ur.1930)

Felicja Wdowiak

Czesława Składanek (ur.1921)

Jan Gieraga (ur.1933)

Janina Wosiecka (ur.1943)

Alicja Rubacha(ur.1948)

Jan Augustyniak (ur.1928)

Marian Kalas (ur.1924)

Stefania Kowalczyk (ur.1951)
(ur.1945)

Piotr Świerkosz

Cecylia Siatkowska (ur.1929)

Jan Józwiak (ur.1941)

Módlmy się za zmarłych, aby przez Boże miłosierdzie weszli do

Sakrament chrztu otrzymali

Bartosz Kwiatkowski

Tola Osiej

Patryk Gołaszewski

Módlmy się za dzieci ochrzczone, aby Duch Św. napęlniał je swoimi darami i prowadził przez życie drogą prawdy.

Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30; Tel: 42 /716-27-65

Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej – Curie 3

Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: Ks. dr Tomasz Cyliński.

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu **36 8783 0004 0015 6097 2000 0001**

Nr konta Świetlicy Środowiskowej: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 34 8783 0004 0015 8932 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii i Świetlicy Środowiskowej składamy serdeczne Bóg zapłać

www.mbd.archidiecezja.lodz.pl e-mail: gazeta.dobrarada@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.

Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Agnieszka Gajek, Elżbieta Hildt, Barbara Musiał. Składanie gazetki:

Agnieszka Gajek, Marianna Strugińska-Felczyńska.

Dystrybutor: Marek Cylke



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland
www.merakel.pl www.merakel.com.pl

